

# ECHO

# \* LIMANOWSKIE \*

PISMO LIMANOWSKICH TOWARZYSTW REGIONALNYCH

Numer 18 - 19 Rok III

Styczeń - Luty 1995

Cena 50gr (5000 zł)



**Przyglądamy się nowym stawkom  
czynszów, podatków i opłat**

strona 6

## CO Z TĄ WODĄ?

CZYLI O SPÓŁCE WODNO-ŚCIEKOWEJ OSIEDLA NAD TORAMI



strona 5

## LIMANOWA

szanse rozwoju

strona 4



## ODPOWIEDZI NA NASZE PUBLIKACJE

strona 16



## Limanowskie ulice



## W nowym roku

Wchodzimy w nowy rok trochę późno. Przepraszamy więc naszych wiernych czytelników za to, że dłużej niż zwykle musieli czekać na ten właśnie, najnowszy numer "Echa".

Trzeci kalendarzowy rok istnienia naszego pisma powitaliśmy inaczej niż poprzednie: na pięknie iluminowanym rynku, wspólnie z wieloma mieszkańcami miasta. Strzelały petardy i korki szampanów. Burmistrz składał zebranych życzenia. Mamy nadzieję, że to nie tylko przeniesienie zwyczaju znanego w innych miastach, ale symbol łączności władz miasta z jego mieszkańcami.

Warto tu dodać, że znaczną część kosztów świątecznej iluminacji rynku pokryli sponsorzy, którym zależało na tym, by w tym świątecznym okresie Limanowa wyglądała piękniej. Oto oni: Mieczysław BIEDROŃ, Ryszard BIEDROŃ, Ferdynand BOROWICZ, Jadwiga CZYRNEK, Andrzej DROZDZ, GOLD DROP Limanowa, Józef KAIM, Alicja KULMA, Henryk KURCZAB, Wiesław MŁYNARCZYK, Jery MÓL, Andrzej PILAWSKI, Zdzisław PUCH, Jan - Andrzej - Wojciech STANISZ, Zygmunt SUKIENNIK, Elżbieta WİNCEL "ELKA", Henryk ZAJĄC, Franciszek ZON.

## Dziękujemy za życzenia

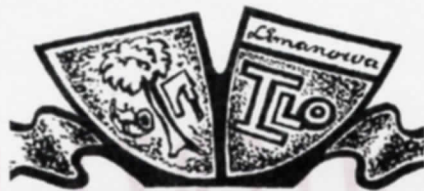
W okresie Bożego Narodzenia i Nowego Roku "Echo Limanowskie" otrzymało karty i listy z życzeniami. W imieniu redakcji i naszych czytelników pragniemy za nie serdecznie podziękować: posłowi na Sejm RP Grzegorzowi M. Cyganikowi (KPN) oraz szefowi regionu KPN - Grzegorzowi Pazdanowi, wójtowi Gminy Limanowa - Bronisławowi Dutce, panu Andrzejowi Pilawskiemu - szefowi Biura Turystycznego "Limatur" oraz panu Michałowi Wronie (Hurtownia "Mis").

Komitet organizacyjny obchodów 50-lecia I Liceum Ogólnokształcącego im. W. Orkana w Limanowej informuje, że w dniu 10 czerwca 1995 roku odbędzie się

## Okolicznościowy Zjazd Wszystkich Roczników Absolwentów I LO.

W związku z kłopotami w uzyskaniu aktualnych adresów wielu absolwentów, zwracamy się tą drogą do wszystkich Koleżanek i Kolegów, którzy pragną wziąć udział w Zjeździe, a nie otrzymali dotychczas zaproszenia, o bezpośrednie lub telefoniczne zgłoszenie się do sekretariatu ILO w Limanowej (tel. 37 20 59 lub 37 14 07) i podanie swego adresu.

Informujemy także, że z okazji Jubileuszowego Zjazdu Absolwentów planowane jest wydanie okolicznościowego folderu zawierającego historię szkoły, informacje o jej obecnej działalności oraz wspomnienia pedagogów i absolwentów. Komitet organizacyjny obchodów poszukuje sponsorów, którzy wspomogą wydanie tej pamiątkowej publikacji.



## Promocja miasta

24 listopada 1994 r. decyzją Zarządu Miasta powołana została Rada Turystyki i Promocji Miasta Limanowa. W skład rady wchodzi: przewodniczący - Andrzej Pilawski (szef BT "Limatur"), zastępca - Mieczysław Kędra dyrektor LDK, sekretarz - Stanisław Strug (kierownik w UM)

oraz przedstawiciele PTTK, Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej, BT "Śnieżnica" a także znany działacz sportowo-turystyczny ziemi krakowskiej, były prezes Towarzystwa Łączności "Polonia" - Jan Krejca.

24 stycznia br. odbyło się kolejne posiedzenie RTiP, na którym zaakceptowano plan imprez turystycznych, projekt flagi miasta oraz plan wydawnictw promocyjnych na 1995r. W planie wydawnictw znalazły się: plan miasta Limanowa, przewodnik "Limanowa i okolice", znaczek okolicznościowy z herbem miasta oraz inne drobne upominki promujące miasto.

## Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy grała w Limanowej, że hej! O godz. 15.00 rozpoczął się koncert estradowy przygotowany przez Limanowski Dom Kultury i Międzyszkolny Samorząd Uczniowski. wystąpiły zespoły muzyczne "Vena", "Posejdon" i Dziecięcy Klub Tańca "Pivot". Dzieci zachwyciły publiczność klasą taneczną, wdziękiem i kreacjami młodych tancerzy. W pokazie mody RSZiZb uroda modelek - uczennic limanowskich szkół - dodała blasku strojom, które prezentowały. Roch Hemes - muzyk z Berlina - dostarczył starszej części widowni powodów do wielu wzruszeń śpiewając stare romanse.

Kulminacyjnym punktem programu był wybór "Miss Nowej Złotówki", którą została Jolanta Bogaczyk - uczennica ZSZ nr1 w Limanowej.

Koncert popołudniowy zakończyła orkiestra dęta "Echo Podhala" pod dyr. Ludwika Mordarskiego. Sympatycznie reagująca publiczność, wspólnie zachowująca się młodzież - wszystko to złożyło się na niezwykłą atmosferę koncertu. O godzinie 19.00 rozpoczął się koncert limanowskich grup muzycznych. Na obu koncertach sala "pękała w szwach". Organizatorami całości akcji byli: Limanowski

Dom Kultury ze swoimi pracownikami i Międzyszkolny Samorząd Uczniowski, który po raz kolejny sprawdził się na "6" w naszych wspólnych działaniach.

Młodzież limanowskich szkół średnich kwestowała na ulicach miasta zbierając od rana pieniądze, które fachowo przeliczali kasjerzy BPH o/Limanowa: Barbara Sukiennik, Władysław Cudejko, Krzysztof Dąbrowski. Zebrano 43.479.300,- zł., 2 dolary, 70 szylingów austriackich, 40 koron słowackich i 1 funt angielski.

To była akcja wielu ludzi. Sponsorami imprez byli: burmistrz miasta Limanowa - Roman Duchnik i przewodniczący Rady Miasta - Marek Czeczótka (fundatorzy nagrody dla "Miss Nowej Złotówki"), Biuro Turystyczne "Limatur" Andrzeja Piławskiego (fundator wycieczki do Wiednia dla Miss), prezes RSZiZb w Limanowej - Zbigniew Skwarczek (fundator nagrody dla II Vice-Miss), szefowa salonu fryzjerskiego "Elka" - Elżbieta Wincel (fundatorka nagrody dla I Vice-Miss), szef restauracji "Siwy Brzeg" - Sławomir Kalisz - który żywił przez cały dzień kwestującą młodzież oraz wielu anonimowych ludzi, którzy byli w tym dniu pomocni w naszych działaniach.

## **Rada Kultury Fizycznej Miasta Limanowa**

Zarząd Miasta powołał Radę Kultury Fizycznej. W skład Rady wchodzi: mgr Marek Czeczótka - przewodniczący, mgr Leszek Lach - zastępca, Stanisław Strug - sekretarz oraz przedstawiciele KS "Limanovia", LKS "Płomień", Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego, uczniowskich klubów sportowych i TKKF.

25 stycznia odbyło się kolejne posiedzenie RKF, na którym przyjęto kalendarz imprez kulturalnych, sportowo-rekreacyjnych i turystycznych dla dzieci i młodzieży na okres ferii zimowych oraz kalendarz imprez sportowo-rekreacyjnych na 1995r.

## **Szlakami zabytków ziemi limanowskiej**

Muzeum Regionalne wraz z Urzędem Miasta Limanowa i Gminy Limanowa oraz PTTK ogłosiło rajd krajoznawczy "Szlakami zabytków ziemi limanowskiej" dla młodzieży szkolnej. Regulamin zezwala na odbywanie wycieczek w terminach wybranych przez poszczególne

drużyny. Punktowana będzie nie tylko ilość zabytków, z którymi zapozna się młodzież, ale również liczebność drużyn. Zakończenie imprezy i rozdanie nagród odbędzie się w czasie "Dni Limanowej" (1-4.04.br.).



## **Pod żaglami**

W klubie żeglarskim "Jaworz" sezon jesienno - zimowy jest okresem pozornego zawieszenia działalności sportowo-rekreacyjnej. Praca w klubie skupiona jest na przygotowaniach sprzętu do rozpoczęcia nowego sezonu żeglarskiego 1995. Składają się na nie zarówno drobne, mozolne czynności nie wymagające specjalnych umiejętności, jak i specjalistyczne prace szkutnicze, ważne ze względu na bezpieczeństwo żeglarzy na wodzie. Tutaj nieoceniona jest wiedza i umiejętności w zakresie szkutnictwa, jaką posiadają nasi koledzy - Andrzej Kądziołka i Józef Niziński. Pewność, że prace, które wykonał zapewniają bezpieczeństwo w różnych, często diametralnie zmiennych warunkach pogodowych na wodzie, daje żeglarzowi tyle satysfakcji, ile samo pływanie.

Zarząd klubu przewiduje na sezon 1995 szerokie rozpropagowanie czynnego wypoczynku, zwłaszcza wśród młodzieży. Z okazji Dnia Dziecka, w czerwcu przewidziano szereg cyklicznych imprez wodniackich, w których udział wezmą dzieci i młodzież. W trakcie sezonu klub ma zamiar zorganizować różnego rodzaju zawody i sprawdziany dla swoich członków. Do dyspozycji mamy skromną bazę i przystań żeglarską w miejscowości Zbyszyce nad jeziorem Rożnowskim.

Zarząd K. Ż. "Jaworz"

## **PTTK pod nowym adresem**

Oddziałowi PTTK groziła bezdomność. By nie dopuścić do upadku tej zasłużonej dla miasta i regionu organizacji, schronienia dla jego działalności statutowej udzieliło Muzeum. Biuro przyjmuje swych członków we wtorki, czwartki i piątki w godzinach: 15 - 16.30., tel. 371358.

## **Air Pollution Project Europe w Limanowej**

Norweskie Towarzystwo Ochrony przyrody wraz z organizacjami ekologicznymi z Wielkiej Brytanii i Szwecji już po raz trzeci zorganizowało akcję badania skażenia środowiska naturalnego w Europie Środkowej i Wschodniej. Program Badań Zanieczyszczenia Powietrza (Air Pollution Project Europe) zakładał współpracę młodzieży dwunastu krajów: Rosji, Estonii, Łotwy, Litwy, Polski, Węgier, Słowacji, Czech, Szwecji, Finlandii, Danii i Norwegii.

Tegoroczny program przewidywał badanie kwaśnych deszczy i obserwację porostów. Uczniowie wymienionych krajów, biorący udział w badaniach stali się młodymi naukowcami. Ich zadaniem było wykonanie stanowiska pomiarowego do określenia wielkości opadu atmosferycznego oraz badanie kwasowości deszczu przez oznaczenie jego odczynu (pH) papierkiem lakmusowym. Drugi etap to obserwacja porostów, czyli naturalnych bioindykatorów zawartości dwutlenku siarki w powietrzu. Był to etap badań typowo polowy, polegający na odszukaniu w terenie odpowiednich porostów, pomiarzeniu ich wielkości i określeniu na tej podstawie zawartości dwutlenku siarki w powietrzu.

Wyniki badań zapisane na specjalnych formularzach zostały przesłane do Norweskiego Towarzystwa Ochrony Przyrody, gdzie sporządzony zostanie raport końcowy o stanie środowiska naturalnego w Europie Środkowej i Wschodniej. Wiosną 1995 roku raport ten zostanie rozesłany do wszystkich uczestników badań. Inną atrakcją tego programu była możliwość nawiązania kontaktu i współpracy z bliźniaczą klasą w innym kraju.

W Limanowej do Europejskiego Programu Badań Zanieczyszczenia Powietrza przystąpiła młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 3. Uczniowie: Grzegorz Syktus i Marcin Wójtowicz wykonali wszystkie zadania. Opiekę nad młodymi badaczami roztoczyła pani Maria Ociepka. Udział w tym programie był dla nich nowym doświadczeniem, możliwością poszerzenia wiedzy i nawiązania kontaktów. Kiedy na wiosnę poznamy wyniki badań, opublikujemy je na łamach "Echa".





## Parking św. Krzysztofa

Od 9 grudnia ubiegłego roku w centralnym punkcie miasta, przy ulicy ks. Łazarskiego (teren dawnej bazy STW) uruchomiony został nowy parking samochodowy prowadzony przez Auto Moto Klub Limanowa. Ta cenna inicjatywa, wychodząca naprzeciw potrzebom wszystkich posiadaczy samochodów, została zrealizowana dzięki przychylności ks. Prałata J. Poręby. I choć nie wszystkie prace związane z uruchomieniem parkingu zostały wykonane - okres zimy uniemożliwił bowiem ich realizację - parking już obecnie przyjąć może jednorazowo około 100 samochodów.

Parking czynny jest codziennie od 6 do 20, a w przypadku wystąpienia takich potrzeb może być również czynny całą dobę. W niedziele i święta kościelne wszyscy posiadacze kart wolnego wstępu wydanych przez parafię mają gwarancję bezpłatnego pozostawienia pojazdu na czas uroczystości kościelnych. Z parkingu jest bowiem przejście do kościoła i na płycę rynku.

Jeszcze jedną interesującą propozycją dla częstych gości parkingu są karty jedno, dwu lub wielotygodniowe. Wykupienie karty tygodniowej w cenie 10 nowych złotych jest bardzo korzystne, bowiem przez cały ten okres możemy pozostawić pojazd na parking w godzinach jego otwarcia, a czas pozostawienia nie jest limitowany.

Warto więc przemyśleć: czy parkować w dowolnym miejscu, utrudniając innym ruch na, i tak już zatłoczonych, ulicach lub niszczyć trawniki i pasy zieleni, czy też skorzystać z nowego parkingu i być spokojnym o los swego samochodu.

## Tourneé i kasety chóru limanowskiej Bazyliki

Chór Chłopięcy Bazyliki Matki Bożej Bolesnej w Limanowej w pierwszych dniach lutego wyrusza na tourneé po Europie Zachodniej. W planie m.in. Hanower i okolice oraz Paryż.

Miłośników naszego chóru informujemy, iż pierwsza jego kasetka pt. "EGO SUM PASTOR BONUS" już wkrótce będzie w sprzedaży.

Każdy podręcznik z zakresu organizacji pracy mówi, że chcąc prawidłowo podejść do problemu, należy działanie prowadzić według następującego schematu: określić stan wyjściowy - dokonać analizy tego stanu - określić możliwości jego poprawy - stworzyć program dojścia do nowego stanu. Oczywiście potem powinna nastąpić już "tylko" realizacja programu.

Chociaż już prawie cztery lata Limanowa posiada własny samorząd i sama decyduje o swoim kształcie, nikt nie pokusił się dotychczas o opracowanie pełnego programu rozwoju miasta. Taki program powinien posiadać każdy, nawet mały podmiot gospodarczy, a co dopiero taki złożony organizm, jakim jest miasto.



# LIMANOWA

## szanse rozwoju

Biorąc pod uwagę, że takiego programu miasto nie otrzymało też w spuście po jednostkach poprzednich, działanie jest szalenie trudne, i to z wielu względów.

Tak na przykład każdy - i słusznie - uważa, że sprawa jego, lub też jego osiedla jest najważniejsza i naciska, by problem ten załatwić w pierwszej kolejności. Natomiast ten sam problem na tle potrzeb całego miasta wygląda czasem zupełnie inaczej. Biorąc wówczas pod uwagę ograniczone najczęściej środki finansowe, kolejność załatwiania tych problemów powinna być zupełnie inna. Podam przykład: instalacje kanalizacyjne posiada już wiele osiedli, a zapomniano o całej zachodniej części rynku oraz o ulicy Ogrodowej.

Biorąc to wszystko pod uwagę, zaraz po objęciu stanowiska Burmistrza postanowiłem podjąć pracę nad stworzeniem dokumentu, który otrzymał tytuł: "Limanowa - szanse rozwoju". Dla oszczędności prace odbywają się siłami pracowników Urzędu Miasta i MZGKIM. Do prac tych włączeni zostali, na zasadzie pracy społecznej, kierownicy niektórych zakładów (np. Zakładu Gazu, Zakładu Energetycznego, itp.) oraz osoby powołane do Komisji Rozwoju Miasta. Zakres pracy do wykonania jest ogromny, tym bardziej, że jak już podałem, wszystko trzeba robić zupełnie od początku. Z tego powodu opracowanie zostało podzielone na 12 następujących segmentów: kanalizacja, wodociągi, sieć gazowa, drogi, budownictwo mieszkaniowe, ciepłownictwo, energetyka, zakłady przemysłowe i usługowe, tereny i ich aktywizacja, turystyka i sport, szkolnictwo, budownictwo wodne i ochrona środowiska.

Tylko dla przykładu podam, że segment dotyczący sieci gazowych zlecony do opracowania specjalistycznej firmie kosztowałby ponad 100 milionów starych złotych.

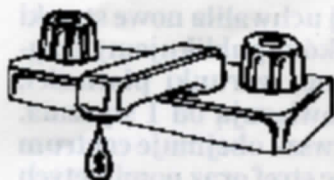
Przyjęty harmonogram prac ustala ostateczny termin opracowania na koniec kwietnia br. W maju i czerwcu nastąpić ma skoordynowanie całego dokumentu. Natomiast w następnych miesiącach program będzie konsultowany ze wszystkimi organizacjami społecznymi działającymi na terenie miasta i mieszkańcami Limanowej. Po naniesieniu zgłoszonych uwag i wniosków stanie się on podstawowym dokumentem, na podstawie którego podejmowane będą decyzje dotyczące inwestycji w naszym mieście.

Mam nadzieję, że poprzez uświadomienie ogromu potrzeb pozostających do zaspokojenia łatwiej będzie nam zrozumieć dlaczego wszystkiego nie da się załatwić od razu i dlaczego inwestujemy w tym, a nie w innym rejonie miasta. Z posiadanego już opracowania dotyczącego kanalizacji wynika, że aby załatwić najpilniejsze potrzeby konieczne jest wyłożenie ponad 50 miliardów starych złotych. Czy jest więc dziwne, że któryś rejon musi czekać w kolejce?

Program "Limanowa - szanse rozwoju" ujawni na pewno ogrom zadań, jakie pozostają do wykonania w naszym mieście. Jestem pewien, że trzeba będzie "ładnych paru lat" aby te problemy rozwiązać. Mam nadzieję, że wszyscy w ich rozwiązywaniu będziemy uczestniczyć na zasadzie logiki, współpracy, zrozumienia i przy założeniu, że całe miasto jest naszym wspólnym dobrem.

**Roman Duchnik**

P.S. Ponieważ wiele osób pyta mnie o stan naszych zakładów budżetowych, w następnym numerze "Echa" podam dane finansowe. Będzie to możliwe, gdyż obecnie trwa kontrola finansowa w MZGKIM a przeprowadzone będą następne.



# CO Z TĄ WODĄ?

## CZYLI O SPÓŁCE WODNO-ŚCIEKOWEJ OSIEDLA NAD TORAMI

Gdy w kranach zapanowała posucha, wśród mieszkańców Osiedla Nad Torami zaczęły krążyć najprzedziwniejsze opinie i sądy tłumaczące to zjawisko:

- Może inwestycja od początku była chybiona? Kto na tym chciał zarobić? - Pytali podejrzliwie jedni.
- Nie ma wody, bo pozwolono podłączyć się ludziom nie należącym do Spółki. - Domyślali się inni.
- Pękł zbiornik i woda ucieka. - Orzekli pesymiści.
- Wszystkiemu winne są władze miasta, które nie dotrzymały finansowych obietnic. - Stwierdzali "dobrze poinformowani".

Plotki mnożyły się i zataczały coraz szersze kręgi. Kiedy dotarły do naszej redakcji, postanowiliśmy poszukać odpowiedzi na kilka pytań, by wyjaśnić na czym właściwie polegają kłopoty Spółki Wodno-Ściekowej Osiedla Nad Torami. Sprawa ta wydała nam się ważna, gdyż problem wody dotyczy nie tylko tego jednego osiedla. Na nasze pytania odpowiadali członkowie Zarządu Spółki.

● Spółka działa od roku 1992 i zawiązana została w celu zaopatrzenia w wodę Osiedla Nad Torami. Istotą tego przedsięwzięcia była budowa wodociągu. Czy został on właściwie zaprojektowany i wykonany?

Gdy projektowano wodociąg zakładano, że zapotrzebowanie na wodę dla osiedla składającego się ze 160 działek wyniesie 4m<sup>3</sup> na godzinę. Taką wydajność miały zapewnić dwa odwierty. Z powodu braku funduszy wykonano tylko jeden. Obecnie uzyskuje się z niego 1.2 - 1.5m<sup>3</sup>/h. Wydajność jest mniejsza niż projektowana, ponieważ zmieniły się warunki hydrologiczne. Trwająca w ostatnich latach susza sprawiła, że wody jest mniej.

● Jak przedstawia się to przedsięwzięcie od strony finansowej? Jaki jest wkład członków Spółki? Ile dołożono z budżetu miasta? Skąd Spółka zamierza pozyskać brakujące fundusze?

Wartość kosztorysowa inwestycji wynosi 2mld 384mln. Od roku 1992 członkowie wpłacili ok. 800mln zł. W czynnie społecznym wykonano prace wartości 150mln zł. Dofinansowanie z budżetu miasta wyniosło 670mln. By wykonać drugi odwiert i w pełni zakończyć inwestycję potrzeba jeszcze ok. 600mln (wszystkie kwoty podajemy w starych złotych).

Obecnie konieczne jest dokładne określenie zasad finansowania. Przede wszystkim musimy wiedzieć ile możemy dostać z budżetu miasta.

Dotychczas wszystkie obietnice otrzymywaliśmy tylko ustnie. To zapewne był błąd. Zwracaliśmy się dwukrotnie do Urzędu Miasta o określenie warunków finansowania dokończenia inwestycji, ale dotychczas nie otrzymaliśmy żadnej, nawet odmownej odpowiedzi.

● Czy prawdziwe są zarzuty dotyczące jakości wykonawstwa oraz podłączenia do sieci osób nie będących członkami Spółki?

Zbiornik był sprawdzany. Nie wykryto w nim żadnych wad. Próby mogli śledzić mieszkańcy osiedla, ale nikogo to nie interesowało. W pozostałych elementach wodociągu również nie stwierdzono usterek. Z wody nie korzysta nikt, kto nie należy do Spółki. Prawdą jest, że nie podłączono dotychczas 5 odbiorców, którzy są pełnoprawnymi członkami Spółki i uregulowali wszystkie opłaty. Powodem jest brak środków na ukończenie rurociągu (ok. 120m).

● Czy członkowie Spółki sprawują kontrolę nad jej działalnością?

Oczywiście. Spółkę tworzą przecież wszyscy jej członkowie. Spośród nich wybierany jest Zarząd, który w każdej chwili można zmienić. Cotygodniowe zebrania Zarządu są protokołowane. Jest również dokumentacja finansowa. Każdy może mieć wgląd w te dokumenty.

● Czy Spółka kontroluje przyłącza i pobór wody?

Zatrudniamy osobę zajmującą się eksploatacją wodociągu i kontrolą wodomierzy.

● Z tego, co usłyszeliśmy wynika, że nieprawidłowości w działaniu Spółki nie ma, ale okresowe braki wody powodują niezadowolenie tych, którzy ponieśli częściowe koszty budowy wodociągu. Jak rozwiązać ten problem?

Wyjście jest tylko jedno. Wykonać drugi odwiert, ukończyć rurociąg, nakłonić członków Spółki do racjonalnego korzystania ze wspólnej inwestycji.

Z informacji przekazanych przez Zarząd wynika, że Spółka Wodno-Ściekowa Osiedla Nad Torami jest jedyną spółką miejską w województwie. Dostarcza ona wodę dla 15% mieszkańców Limanowej. Ważne jest także to, że jest to woda nie wymagająca uzdatniania, a więc tańsza. Koszt 1m<sup>3</sup> ustalono na 75% kosztów wody z sieci miejskiej. Zbiornik wodociągu stanowi zabezpieczenie przeciwpożarowe i może być awaryjnym ujęciem wody dla miasta. Finansowe uczestnictwo członków Spółki w budowie wodociągu w znacznym stopniu odciążyło budżet miasta. Wydaje się więc, że takie spółki powinny być oczkiem w głowie władz miejskich. Jeśli bowiem mieszkańcy innych osiedli zrażą się perypetiami pionierów...? Do tego dopuścić nie można. Dlatego należy zastanowić się nad tym, jak w przyszłości uniknąć błędów, które chyba jednak zdarzyły się tej Spółce.

J.B.

● Zdajemy sobie sprawę, że zdania na temat poruszonych problemów mogą być różne. Dlatego prosimy o wypowiedzi mieszkańców osiedla oraz osoby zajmujące się zopatrzeniem miasta w wodę i działalnością spółek takich, jak ta, o której piszemy.

Na sesjach w dniach 15 i 29 grudnia 1994 roku Rada Miejska w Limanowej uchwaliła nowe stawki czynszów, podatków i opłat. W związku z licznymi prośbami naszych czytelników, publikujemy fragmenty uchwał wprowadzających nowe stawki, pomijając podstawy prawne, warunki płatności, postanowienia dotyczące wykonawstwa uchwał. Wszystkie zmiany opłat obowiązują od 1 stycznia. Nowe czynsze uzależnione są od stref, w których znajdują się lokale. Strefa pierwsza obejmuje centrum miasta, strefa druga tereny pozostałe. Szczegółowe informacje, dotyczące granic stref oraz pominiętych fragmentów uchwał, można uzyskać w Urzędzie Miasta.

Nowe stawki czynszów, podatków i opłat są niestety wyższe od poprzednio obowiązujących. Czy ta podwyżka spotka się ze zrozumieniem naszych czytelników? Czekamy na opinie, wnioski, propozycje w tej sprawie.

## NOWE STAWKI CZYNSZÓW, PODATKÓW I OPŁAT

### Stawki czynszu regulowanego za lokale mieszkalne

1. Ustala się na terenie miasta Limanowa stawkę czynszu regulowanego za 1m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego w wysokości **6.300zł (0,63zł)**.

2. Przez powierzchnię użytkową lokalu mieszkalnego w rozumieniu uchwały uważa się powierzchnię wszystkich pomieszczeń znajdujących się w tym lokalu bez względu na ich przeznaczenie i sposób używania, tj. pokoi, kuchni, spiżarni, przedpokoi, alków, holi, korytarzy, łazienek oraz innych pomieszczeń służących mieszkalnemu i gospodarczym potrzebom najemcy. Nie uważa się za powierzchnię użytkową lokalu mieszkalnego powierzchni balkonów, tarasów, loggi, antresol, szaf i schowków w ścianach, pralni, suszarni, strychów, piwnic i komórek gospodarczych.

### Stawki czynszu za dzierżawę gruntu stanowiącego mienie komunalne Miasta.

Ustala się stawki czynszu dzierżawnego gruntu stanowiącego mienie komunalne Miasta, w zależności od strefy położenia i jego przeznaczenia.

Poniżej publikujemy tabelę określającą stawki w dwóch strefach dla różnych cech użytkowych gruntów. Obok kwot w starych złotych podajemy w nawiasie sumy w nowych złotych.

Przeznaczenie gruntu	strefa I	strefa II
1/ place składowe	20.000 (2,00)	15.000 (1,50)
2/ garaże	10.000 (1,00)	10.000 (1,00)
3/ handel	80.000 (8,00)	40.000 (4,00)
4/ produkcja	20.000 (2,00)	10.000 (1,00)
5/ usługi kulturalne dla ludności	200.000 (20,00)	200.000 (20,00)
6/ place imprez widowiskowo rozrywkowych	(bez stref) 800.000 - 1.500.000 (80,00 - 150,00)	
7/ uprawy rolne:		
a/ o pow. do 8 arów	200 (0,02)	200 (0,02)
b/ o pow. powyżej 8 a.	50 (0,01)	50 (0,01)
8/ tereny pod lokalizację urządzeń stanowiących infrastrukturę miejską	250.000 (25,00)	250.000 (25,00)

Wszystkie stawki za 1m<sup>2</sup>, pozycje 1-6: za jeden miesiąc, poz. 7-8: za jeden rok.

### Stawki podatku od nieruchomości

Ustala się roczne stawki podatku od nieruchomości:

- 1/ od budynków mieszkalnych lub ich części za 1m<sup>2</sup> pow. użytkowej 1.300,- (0,13)
- 2/ od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą inną niż rolnicza oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej za 1m<sup>2</sup> pow. użytk. 66.000,- (6,60)
- 3/ pozostałych budynków lub ich części od 1m<sup>2</sup> pow. użytk. 22.000,- (2,20)
- 4/ od drewnitni, obór, stodół, szop za 1m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej 1.300,- (0,13)
- 5/ od budowli - 2% ich wartości
- 6/ od 1m<sup>2</sup> powierzchni gruntów:
  - a/ związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej innej niż rolnicza lub leśna 2.100,- (0,21)
  - b/ pozostałych gruntów:
    - do 10 arów 200,- (0,02)
    - od części przekraczającej 10 arów 100,- (0,01)

### Stawki czynszu za lokale użytkowe w budynkach stanowiących własność Miasta - mienie komunalne

Ustala się minimalne miesięczne stawki czynszu za 1m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej lokali będących własnością Miasta, w zależności od strefy położenia i przeznaczenia lokalu.

Przeznaczenie lokalu	strefa I	strefa II
1/ pomieszczenie handlowe	150.000 (15,00)	40.000 (4,00)
2/ pomieszczenia gastronomiczne, produkcyjne, usługowe	90.000 (9,00)	30.000 (3,00)
3/ pomieszczenia biurowe	50.000 (5,00)	30.000 (3,00)
4/ garaże i pomieszczenia magazynowe	40.000 (4,00)	20.000 (2,00)
5/ pomieszczenia do uprawiania sportu i rekreacji	40.000 (4,00)	20.000 (2,00)

Jeżeli najemca prowadzi w wynajętym lokalu więcej niż jedną z określonych w ust.3 działalności, obowiązany jest uiszczać stawkę czynszu ustaloną dla najwyższej notowanej

działalności. W uzasadnionych przypadkach Zarząd Miasta Limanowa może stosować indywidualnie do 50% obniżki stawek czynszu, a w wyjątkowych - nawet do wysokości kosztów utrzymania lokalu, dla jednostek nie prowadzących działalności gospodarczej, utrzymujących się ze składek członkowskich.

## Oplaty za dzierżawę miejsca pod grób na cmentarzu komunalnym w Limanowej

Ustala się opłaty za dzierżawę miejsca pod grób na cmentarzu komunalnym w Limanowej w wysokości:

1. Groby ziemne:	
- na powierzchni 1,50m <sup>2</sup>	160.000,- (16,00)
- na powierzchni 3,75m <sup>2</sup>	350.000,- (35,00)
- na powierzchni 6,25m <sup>2</sup>	1.300.000,- (130,00)

2. Nagrobki i grobowce:	
- nagrobek na pow. 8,00m <sup>2</sup>	2.200.000,- (220,00)
- grobowiec na pow. 8,70m <sup>2</sup>	3.000.000,- (300,00)
- grobowiec na pow. 12,0m <sup>2</sup>	4.000.000,- (400,00)
- grobowiec na pow. 16,0m <sup>2</sup>	5.200.000,- (520,00)

Ustala się opłaty za dzierżawę miejsca pod grób w części centralnej cmentarza komunalnego w Limanowej, wydzielonej murkiem kamiennym, w wysokości:

- grobowiec o pow. 8,70m <sup>2</sup>	6.000.000,- (600,00)
- grobowiec o pow. 12,0m <sup>2</sup>	8.000.000,- (800,00)
- grobowiec o pow. 16,0m <sup>2</sup>	12.400.000,- (1.240,00)

## Podatek od posiadania psów

Ustala się roczne stawki podatku od posiadania psa - w wysokości 150.000,- zł (15,00zł)

## Oplaty targowe

Wysokość stawek opłaty targowej na terenie Miasta Limanowa:

- Przy sprzedaży każdej wystawionej na sprzedaż sztuki, poza pojazdem:
  - koni i bydła powyżej 2 lat, jałowizny, trzody chlewnej powyżej 6 m-cy 50.000,- (5,00)
  - trzody chlewnej do 6 m-cy 15.000,- (1,50)
  - owiec, kóz, cieląt, źrebiąt 30.000,- (3,00)
- Przy sprzedaży z ręki, kosza, skrzynki, wiadra, innych pojemników:
  - art. spożywczych, ptactwa domowego 20.000,- (2,00)
  - bielizny, odzieży, obuwia 40.000,- (4,00)
- Przy sprzedaży towarów, o których w pkt. 1 i 2:
  - z wozu konnego, ciągnika z przyczepą, samochodu dostawczego 100.000,- (10,00)
  - z samochodu osobowego 80.000,- (8,00)
  - z samochodu ciężarowego 200.000,- (20,00)
  - z wózka ręcznego, roweru, motoroweru, motocykla, innych stanowisk handlowych, za wyjątkiem stałych punktów handlowych 30.000,- (3,00)
- Przy sprzedaży towarów wymienionych w pkt. 1 i 2 ze stałych punktów sprzedaży (stawka dzienna od 1m<sup>2</sup>):
  - budka handlowa, stolik, ława 15.000,- (1,50)

## Oplata miejscowa na terenie Miasta Limanowa

Od osób przebywających czasowo na obszarze Miasta Limanowa w celach turystycznych, wypoczynkowych lub zdrowotnych, pobiera się opłatę miejscową w wysokości: 5.000,-zł (0,50zł) dziennie. Zwalnia się od opłaty dzieci i młodzież szkolną oraz emerytów i rencistów.

# Masz swoje zdanie - napisz do "Echa Limanowskiego"

HURTOWNIA IMPORT-EXPORT

» **MIS** «

ul. Piłsudskiego 11, 34-600 Limanowa  
tel./fax.(018) 37-11-78

PROWADZIMY SPRZEDAŻ HURTOWĄ I DETALICZNĄ szerokiej gamy towarów krajowych i importowanych z zakresu:

- artykułów gospodarstwa domowego ■ opakowań do sklepów ■
- artykułów jednorazowych dla gastronomii ■
- folii i urządzeń do pakowania ■ artykułów biurowych i szkolnych ■

PRZY ZAKUPIE WIĘKSZYCH ILOŚCI MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN!

Możliwość nadruków

Posiadamy ponad 500 propozycji jakie zamieszczamy w naszej ofercie

Zakupiony towar dostarczamy bezpłatnie

Jesteśmy płatnikami VAT

DOM WYCIECZKOWY

"**MIS**"

Limanowa ul. Piłsudskiego 11  
tel. 37 11 78

**OFERUJE:**

*Noclegi w pokojach 2 i 3 osobowych,  
pełne wyżywienie.*

**CENY KONKURENCYJNE!**  
*dla wycieczek, wczasów, kolonii  
oraz osób przebywających  
służbowo*

# DEMOKRACJA PO NIEMIECKU

W dniach 11 - 18 grudnia ubiegłego roku uczestniczyłem w rewizycie delegacji województwa nowosądeckiego w Niemczech, w powiecie Unna. Zadaniem naszej delegacji, składającej się z sześciu osób, było zapoznanie się z działalnością i organizacją struktur powiatowych u naszych zachodnich sąsiadów.

Gdy wyjeżdżałem do Niemiec moja znajomość struktur tamtejszej administracji była żadna. Okazało się, że informacje dotyczące działalności samorządu, przekazywane przez polskie media są, niestety, powierzchowne i płytkie.

Niemcy są państwem związkowym, składającym się z 16 krajów związkowych (landów), które podzielone są na okręgi. Te z kolei dzielą się na powiaty, a powiaty tworzone są przez zespoły gmin. Do każdej z gmin należy kilkanaście wiosek.

System powiatowy był tworzony w latach 1965 - 1975. Do roku 1965 okręgi podzielone były na gminy. Gmin było bardzo dużo. Na przykład okręg Detmold liczył 648 gmin. Po roku 1975 w tej samej jednostce pozostało tylko 69 gmin zrzeszonych w 6 powiatach oraz jedno miasto wydzielone.

Niemcy tłumaczyli nam, że głównym powodem powstania powiatów jest, lepszy w tej strukturze, sposób rozwiązywania spraw gospodarczych. Uważają oni, że właśnie powołanie systemu powiatowego przyczyniło się do wzrostu gospodarczego w latach siedemdziesiątych. Ciekawostką jest, że przed tworzeniem powiatów analizowali nasz przedwojenny system powiatowy.

Na czele powiatu stoi naddirektor powiatu wybierany w krajach związkowych zachodnich przez parlament powiatowy, a w krajach wschodnich przez mieszkańców. Naddirektor musi być zaakceptowany przez prezydenta okręgu, powiat bowiem realizuje zadania rządowe i samorządowe. Zadania powiatu są bardzo szerokie, ponieważ musi on realizować politykę rządu, kraju związkowego, okręgu, a także powiatu i samorządów. Ponadto nadzoruje zadania samorządów, by były one zgodne z zadaniami rządu. W związku z powyższym ilość urzędników pracujących w powiecie Unna jest dość spora - około 800 osób.

Dużą wagę przywiązuje się do gospodarki przestrzennej i ochrony środowiska. W przypadku zatwierdzania planu zagospodarowania przestrzennego gminy, decydujący głos ma architekt powiatowy. W planie przestrzennym powinny być ujęte w pierwszej kolejności zadania rządu, kraju związkowego, okręgu i powiatu. Jeśli te zadania nie będą uwzględnione, plan nie zostanie zaopiniowany pozytywnie przez architekta powiatowego i mimo uchwalenia takiego planu przez samorząd gmin, nie zostanie on zatwierdzony przez prezydenta okręgu.

Zadania w zakresie gospodarki wodnej realizowane są przez zarządy dorzecza. Zarząd dorzecza eksploatuje na przykład oczyszczalnię ścieków, a własnością gmin są kanalizacje. Eksploatacja oczyszczalni następuje na podstawie umowy spisanej pomiędzy gminą a zarządem dorzecza. Ciekawostką jest też to, że obowiązkiem powiatu jest badanie jakości wody we wszystkich

ujęciach, nawet w studniach prywatnych. Jeśli woda jest niezdatna do picia, studnia jest zamykana. Niemcy uważają bowiem, że sam właściciel może korzystać ze studni własnej, ale jeżeli korzysta z niej jego rodzina, to wówczas właściciel naraża te osoby na choroby, a to jest niedopuszczalne.

Ustawa o ochronie środowiska, czy też prawo budowlane są nawet łagodniejsze niż w Polsce, ale egzekwuje się je w najdrobniejszych szczegółach i system egzekucji jest znacznie sprawniejszy niż u nas a kary są o wiele wyższe. Nikt z Niemców nie mógł zrozumieć jak można wznosić budynek bez pozwolenia na budowę. W powiecie Unna w ciągu dziesięciu lat był tylko jeden przypadek, że zrealizowano budynek niezgodnie z projektem. Inwestor poniósł za to karę w wysokości 100 tysięcy marek.

Bardzo ciekawie rozwiązano tutaj problem odpadów. W miastach rozmieszczone są pojemniki na szkło białe, brązowe i zielone oraz na makulaturę. Mieszkańcy otrzymali żółte torby, do których składają odpady przeznaczone na wysypisko. Raz na dwa tygodnie odpady te są zbierane przez służby komunalne. Raz na dwa tygodnie zabierane są także śmieci przeznaczone do spalania, a także odpady wymagające specjalnej utylizacji (np. stare oleje). Na wysypisku odpadów jest kompostownia, gdzie sprzedaje się ziemię powstałą w wyniku kompostowania odpadów. Poza kompostownią wysypisko wyposażone jest w oczyszczalnię odcieków, otwory odprowadzające gaz, a także specjalne miejsce, gdzie w kontenerach składowane są stare telewizory, lodówki itp.

**Tekst i zdjęcie: Marek Juszcak**

*(Dokończenie w następnym numerze)*



Uliczka w Munster, widać rowery, które są głównym środkiem lokomocji mieszkańców.

## O CZYM MÓWIĄ W OSIEDLACH

W dniu 12 stycznia br. odbyło się zebranie osiedlowe osiedla nr 1 Centrum, na które przybył Burmistrz Miasta, przedstawiciel Komendy Policji oraz Przewodniczący Komisji Drogowej przy Urzędzie Miasta. Zebranie poświęcone było poprawie bezpieczeństwa mieszkańców oraz organizacji ruchu drogowego.

Nieliczenie przybyli mieszkańcy zwrócili uwagę na niedostateczne zabezpieczenie centrum miasta przez policję, zwłaszcza w dni targowe oraz w porze nocnej - podczas dyskotek i zabaw. Negatywnie oceniono projekt organizacji ruchu, gdyż jak słusznie zauważono, ograniczenie ruchu na jednej z ulic spowoduje zwiększenie potoku pojazdów na innej. Mieszkańcy osiedla zwrócili

uwagę na konieczność podłączenia kanalizacji centrum Limanowej do kolektora odprowadzającego te ścieki do oczyszczalni.

Następne zebranie poświęcone będzie omówieniu założeń budżetu naszego miasta na rok 1995.

**Zarząd Osiedla**

## OFERTA DLA AKTYWNYCH

Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Nowym Sączu z siedzibą w Nawojowej informuje, że nawiązał współpracę z Fundacją na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa (FDPA) wspierającą rozwijanie przedsiębiorczości na wsi. Program, w ramach którego współpracujemy z Fundacją, skierowany jest do osób przed-

siębiorczych, zainteresowanych podjęciem lub rozszerzeniem działalności gospodarczej na niewielką skalę. Tym osobom FDPA oferuje: szkolenia, pożyczki i doradztwo.

Szczegółowych informacji udzielają Rejonowe Zespoły Doradztwa Rolniczego i mgr inż. Alicja Marczak w ODR Nawojowa. Zachęcamy do zasięgnięcia informacji i skorzystania z oferty.

## SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze "Echa Limanowskiego" mylnie podaliśmy, że Urząd Celny mieści się w budynku Banku Przemysłowo - Handlowego przy ul. Jana Pawła II 19. Budynek ten jest własnością Spółdzielni Mieszkaniowej.



# TAJEMNICE ZŁOTEJ KROPLI



W biurze Stanisława Gągały, prezesa Zarządu Spółki, pod mosiężnym godłem Rzeczypospolitej widnieją dwie skrzyżowane flagi: polska i amerykańska. Nie jest to przypadkowa ozdoba dodająca prestiżu firmie. Pomysł zainwestowania kapitału w Polsce zrodził się bowiem wiosną 1991 roku w Chicago, gdzie od kilkunastu lat mieszka główny udziałowiec Spółki - Wiesław Żółtowski. Pierwszy rok poświęcono sprawom organizacyjnym, rejestracji firmy i zakupowi maszyn. W lutym 1992 roku polsko - amerykańska spółka rozpoczęła działalność produkcyjną.

Dlaczego wybór padł na Limanową?

- Ja mieszkam w Nowym Targu, a wspólnik w Bochni. Wypadalo więc wybrać jakieś miejsce pośrodku - żartuje prezes Gągała. Nie bez znaczenia był tu zapewne fakt, że właśnie w Limanowej była do kupienia hala po zlikwidowanym PBK. Zdecydowano się na produkcję środków chemii gospodarczej, a nazwę dla firmy wybrano tyleż poetycką, co symboliczną: GOLD DROP - Złota Kropla.

## Siła przebicia



Wydawać by się mogło, że na rynek zalany dosłownie różnorodnymi produktami chemii gospodarczej, niewielkiej limanowskiej firmie wejść będzie trudno. Tymczasem GOLD DROP zdobył sobie miejsce niemal przebojem. Dziś firma ma 34 działy handlowe w całej Polsce, rozlewnię wyrobów w Rogatynie (100km za Lwowem), dzięki dużemu kontraktowi weszła na rynek moskiewski, a niedługo wyroby z Limanowej znajdą się także w sklepach słowackich. Prowadzone są także rozmowy z Włochami. Jest już tak, że to odbiorcy czekają na wyroby firmy, a nie odwrotnie. GOLD DROP jest w dobrej kondycji. Najlepiej świadczą o tym plany inwestycyjne. Wiosną ruszy rozbudowa. Powstaną pomieszczenia działu sprzedaży, biura, zaplecze magazynowe i socjalne - razem około 500m<sup>2</sup>. Zwiększy się także powierzchnia przeznaczona dla celów produkcyjnych. Jeśli tempo rozwoju firmy się utrzyma, to w najbliższym roku przybędzie 15 miejsc pracy.

## Sekrety powodzenia



Jakie są sekrety tego powodzenia? Banalnie proste. Wysoka jakość i stosunkowo niska cena wyrobów. Firma, choć na początku niewielka, od razu mierzyła wysoko. Udało się pozyskać najlepszych fachowców od receptur, nawiązać współpracę z najlepszymi producentami surowców. Dlatego też wyroby ze znakiem GOLD DROP bez trudu zdobyły atesty Państwowego Instytutu Higieny. Tam, gdzie to możliwe starano się zachować neutralne Ph (ważne dla naszej skóry!). Wszystkie produkowane wyroby ulegają biodegradacji, Zadbane też o wygodne i bardzo estetyczne opakowania, atrakcyjne kolorystycznie etykiety, czytelny znak firmowy.

Na efekty nie trzeba było długo czekać. Pojawiły się pierwsze nagrody. W roku 1994 płyn do mycia podłóg FLOOR otrzymał złoty medal na targach konsumpcyjnych Wiosna'94 w Poznaniu oraz medal na międzynarodowych

targach Pomorza i Kujaw. Wyróżnienie otrzymał także płyn do mycia szyb WINDOWS PLUS.

Badania prowadzone przez tygodnik konsumentów "Veto" wykazały, że wyroby z Limanowej, opatrzone znakiem GOLD DROP są w pełni konkurencyjne w stosunku do produktów renomowanych firm. Przykładem może być choćby wybielacz BLEACH, który uzyskał tyle samo punktów, co szeroko reklamowany "Ace". Podobnie jest z jakością innych wyrobów.

Oferta limanowskiej Fabryki Chemii Gospodarczej GOLD DROP jest szeroka: płyn do mycia podłóg FLOOR, środek do mycia szyb WINDOWS PLUS, płyn do mycia naczyń LEMON FRESH, płyn do prania tkanin BOOSTER, płyn do płukania tkanin ZŁOTA KROPLA, krochmal ŁUGA HIT, wybielacz BLEACH, środek do czyszczenia mebli GOLD WAX, auto szampon PRIMA, płyn do spryskiwania szyb samochodowych FLUID - to zestaw zdolny zaspokoić potrzeby każdego konsumenta.

## Biznes i patriotyzm



Widząc te wyroby na sklepowych półkach powinniśmy wybierać właśnie je. Dlaczego? Powodów jest kilka. Po pierwsze: są to wyroby dobre i niedroge. Interes już więc jest. A gdzie patriotyzm?

GOLD DROP produkując w Limanowej środki chemii gospodarczej korzysta wyłącznie z surowców i opakowań wytwarzanych w kraju. Zakład jest znaczącym w mieście podatnikiem. Za sprawą tej firmy utworzono nowe miejsca pracy i powstawać będą następne. Spółka stara się dbać o nowoczesność technologii i ochronę środowiska, wspiera niektóre instytucje budżetowe i straże pożarne, często występuje w roli sponsora. Jest to więc dla miasta prawdziwie złota kropla.

Tekst sponsorowany



FABRYKA CHEMII GOSPODARCZEJ

**GOLD DROP**

UL. RZECZNA 11D

34-600 LIMANOWA

TEL. (0-18) 37 61 37

TEL./FAX (0-18) 31 61 17





# Limanowskie ulice

## Jan Kanty Andrusikiewicz

Idąc śladem bohaterów Ziemi Limanowskiej, upamiętnionych w nazwach ulic naszego miasta, chciałabym przybliżyć postać Jana Kantego Andrusikiewicza.

Pierwszy tom Encyklopedii PWN podaje: "Andrusikiewicz Jan Kanty (1815 - 1850) przywódca powstania chochołowskiego, nauczyciel ludowy i organista; II 1846 wraz z księdzem J.L. Kmietowiczem stanął na czele wystąpienia górali chochołowskich, do 1848 więziony przez Austriaków."

Do tej krótkiej informacji chciałam dodać, że urodził się w październiku 1815 roku, w Słopnicach Królewskich koło Limanowej. Był synem miejscowego organisty i nauczyciela. Szkołę ukończył w Bochni, co dało mu możliwość

starania się o posadę nauczyciela w szkołach parafialnych. Gry na organach nauczył się od ojca. Najpierw podjął pracę jako organista w Rychwałdzie, potem w Krzywaczce. W roku 1933 osiadł w Chochołowie. Jego działalność miała charakter wielostronny. Grał na organach w kościele, uczestniczył w ślubach i pogrzebach, chodził z księdzem po kołdzie, uczył w miejscowej szkole parafialnej. Posiadał duży, na ówczesne czasy, księgozbiór. Chętnie wypożyczał zainteresowanym książkami, szczególnie polecając "Historię Polski".

Do pracy konspiracyjnej zwerbował go Julian Goslar, jednak nie dał mu dokładnej instrukcji. Kiedy w 1846 wybuchło powstanie w Krakowie, ruszyli i chłopcy w Chochołowie.

(Dokończenie na stronie 13)

## QUO VADIS DOMINE?

### Obraz na starym cmentarzu parafialnym w Limanowej

Na starym cmentarzu parafialnym w Limanowej mieści się kwatery poległych w I wojnie światowej żołnierzy. Tam na trójkątnie zwieńczonej ścianie pomnikowej z kamienia ciosowego, we wnęce umieszczony jest olejny obraz malowany na płótnie, o symbolicznej wymowie.

Oto Chrystus - Odkupiciel świata odwiedza pola bitwy I wojny światowej. Idąc napotyka upadłego, rannego żołnierza, którego mundur zdradza, iż jest to żołnierz polski. Żołnierz, wpatrując się w Chrystusa, zdaje się go pytać: Quo vadis Domine? Chrystus, podając mu rękę, dźwiga go z upadku, a drugą, skierowaną ku niebu, wskazuje mu cel ziemskiej wędrówki - ziemskiego wojowania. Niezwykła jest wymowa rąk, prowadząca od ręki klęczącego żołnierza, poprzez splecione ręce Chrystusa i żołnierza, do ręki Chrystusa wskazującego, iż ojczyzną człowieka jest niebo, o które należy walczyć po rycersku. Trzeba by żołnierz-tułacz przedzierzgnął się w żołnierza Chrystusowego. Pośrednio zawiera się w tym obrazie aluzja do wskrzeszenia Łazarza, a zatem do wskrzeszenia żołnierza, a poprzez niego do zmartwychwstającej Ojczyzny.

Interesująca jest kolorystyka obrazu. Obraz przecina linia horyzontu, wyznaczając partię ziemi - ojczyzny ziemskiej i partię nieba - ojczyzny wiecznej. Szare barwy ziemi odcinają się od partii nieba, zarazem się wzajemnie podkreślając. Brązowo - zielonkawy kolor uniformu harmonizuje z barwą ziemi, zaś wertykalna, posągowo - hieratyczna postać Chrystusa w różowej szacie jest silną malarską plamą, która długo pozostaje w pamięci. Obraz ten o nostalgicznym nastroju, pozwala nam zamyślić się nad tą ziemią, przez którą przetoczyła się nawałnica I i II wojny światowej.

Obraz posiada cechy romantycznego klasycyzmu, a także akademizmu. Wyszedł spod ręki dobrego - poprawnego malarza, chociaż jest, jak na lata 40-te, w których prawdopodobnie powstał, nieco zapóźniony. Autorem obrazu jest Franciszek Mraźek (1891 - 1970) - limanowski malarz, pozostający pod wpływem swego mistrza Aleksandra Mroczkowskiego (1850 - 1927) i jego obrazów, znajdujących się w sali

recepcyjnej limanowskiej plebanii (o nich przy najbliższej okazji).

Obraz z limanowskiego cmentarza narażony jest na różne niebezpieczeństwa. Należałoby pomyśleć o jego renowacji, a następnie o jego zabezpieczeniu: a może by tak go przenieść do "Muzeum Dekanalnego" lub Regionalnego w Limanowej, a kopię sporządzoną przez dobrego malarza umieścić na cmentarzu? Pomyślmy o tym, zanim nie będzie za późno, zanim "zły duch cmentarny" nie pozbawi Limanowej wartościowego dzieła. A przecież Limanowa nie jest zbyt bogata w ruchome zabytki artystyczne. Nie lekceważmy tego problemu, by nie pozostał żal poniewczasie!!!

Józef Szymon Wroński



Quo vadis Domine? Obraz na starym cmentarzu parafialnym w Limanowej.

Fot. Jerzy Kołodziejczyk

## Ksiądz prałat Kazimierz Łazarski BUDOWNICZY KOŚCIOŁA

## Z harcerskich kronik



10 listopada ub.r. minęła 50-ta rocznica śmierci księdza prałata Kazimierza Łazarskiego. W dzieje naszego miasta wpisał się przede wszystkim jako budowniczy kościoła - pomnika Konstytucji 3 Maja, który dzisiaj nosi zaszczytny tytuł Bazyliki Mniejszej pw. Matki Boskiej Bolesnej. Wspomnijmy w kilku chociażby zdaniach tę wspaniałą postać. Ksiądz Kazimierz Łazarski urodził się 1 maja 1858 roku w Jordanowie.

Jego wychowaniem zajmował się stryj, ks. Józef Łazarski, który jeszcze jako wikariusz w Limanowej przywiózł tu po raz pierwszy swojego młodego wówczas krewnego, nie wiedząc, że to właśnie miasto stanie się później miejscem zrealizowania się jego życiowego powołania. Szkołę średnią ukończył w Wadowicach, seminarium duchowne w Tarnowie, otrzymując święcenia kapłańskie w 1881 r. z rąk biskupa Alojzego Pokalskiego. Jako wikariusz pracował w Zawoi, Otfinowie, Starym Sączu i Zaborowie, później administrował parafiami w Gwoźdźcu i Uszwi, wreszcie w 1889 r. objął jako administrator parafię limanowską. W rok później, po śmierci proboszcza ks. Jana Borowskiego, objął probostwo limanowskie.

Proboszczem limanowskim był przez 54 lata. Był także dziekanem limanowskim, kanonikiem honorowym Kapituły Tamowskiej, Szambelanem Ojca Świętego. Budowę limanowskiego kościoła rozpoczął w 1911 r. i pomimo bardzo ciężkich lat I wojny światowej - już 7 października 1918 r. poświęcił nową świątynię, którą później, w 1921 r. konsekrował biskup tamowski Leon Wałęga. Reszta życia upłynęła mu na upiększaniu kościoła.

Grób księdza Kazimierza Łazarskiego znajduje się w arkadzie kościoła, od strony plebanii.

Jan Wielek

*Bywali w Limanowej*

### Wincenty Witos

Wincenty Witos (1874 - 1945) - lider międzywojennego ruchu ludowego, nieoficjalnie gościł w Sowlinach k. Limanowej, w domu przywódców limanowskich "Ludowców" - Mamaków - jeszcze w czasach przed I wojną światową. Oficjalną wizytę, już jako premier rządu, złożył w 1921 roku:

*"Dzień 25 kwietnia tegoż roku - notowała w "Kronice" ówczesna kierowniczka Szkoły 7-klasowej Żeńskiej - Paulina Kępianka - był dla szkoły niezwykłym. W tym dniu do szkoły zawitał ówczesny prezydent ministrów, pan Wincenty Witos, witany w rynku pięknym przemówieniem Zosi Wójtowiczówny - ucz. kl. 8. Przekonał się naocznie w jak przykrych warunkach odbywa się nauka w szkole limanowskiej żeńskiej (szkoła nie miała wówczas własnego lokalu - JW), przyobiecał wyjednać znaczną subwencję na szkołę, lecz dotąd przyrzeczenie jest tylko słowem, a mimo zmiany w prezydium ministrów - nie stało się ciałem".*

Było więc chyba tak jak mawia mój kolega: "A co mi to szkodzi obiecać?".

Jan Wielek



Wzorowo umundurowana grupa limanowskich harcerzy przed ćwiczeniami w terenie. Zdjęcie wykonano w kwietniu 1935 roku "na Działach", w miejscu, gdzie dziś znajduje się spółdzielcze osiedle domków jednorodzinnych. (Fotografia ze zbiorów Czesława Bogacza)

## 2 Rozkwit

W roku 1929 idea harcerska trafiła w Limanowej na podatny grunt. Z zapisów w przedwojennej kronice Hufca Harcerzy wiemy, że *"...sprawą harcerską zajął się szczerze inspektor szkolny pan Rzepa Wincenty. Postanowił on założyć przy miejscowych szkołach drużyny harcerskie. Myśl ta znalazła poparcie wśród grona nauczycielskiego. Szczególnie kierownik szkoły pan Ceglarski Stanisław i pan Oleś Władysław przygotowali grunt pod drużynę, przeprowadzając z młodzieżą odpowiednie pogadanki o harcers-twie."*

Pierwsza zbiórka I DH im. Tadeusza Kościuszki odbyła się 21 listopada 1929 roku. Nieco później Bronisław Janowicz zorganizował drużynę harcerską im. Władysława Orkana w Tymbarku. Wydarzenia toczyły się szybko. Rozkazem L.35 z dnia 1 kwietnia 1933 roku Komenda Chorągwi Harcerzy w Krakowie powołała Hufiec Harcerzy w Limanowej, który miał działać na terenie powiatu limanowskiego. W miesiąc później, w maju Julian Toliński założył w Mszanie Dolnej drużynę harcerską imienia księcia Józefa Poniatowskiego. W październiku, z inicjatywy prezesa Ogniska WPW w Limanowej Mieczysława Czczótki powstaje II Drużyna Limanowska Harcerzy im. Jana III Sobieskiego. Jej załączkiem był zastęp synów kolejarzy istniejący przy I DH od roku 1932. Nowa drużyna, którą kierował Ignacy Zoń, skupiała uczniów szkół średnich i chłopców, którzy ukończyli szkołę powszechną. Drużyna ta pozostawała pod opieką Koła Przyjaciół Harcerstwa przy Rodzinie Kolejowej w Krakowie.

Rozpoczął się pełen przygód i sukcesów okres świetności limanowskiego harcerstwa.

Jerzy Bogacz

(Ciąg dalszy w następnym numerze)



wspomnienia  
limanowian

Przedstawiamy dalszy ciąg wspomnień Jana Biedronia, których druk rozpoczęliśmy w poprzednim numerze "Echa".

## Wejście Armii Czerwonej do Limanowej w styczniu 1945 roku

W przeddzień wkroczenia Rosjan do Limanowej wycofujący się Niemcy byli ostrzeliwani z samolotów rosyjskich. Dziewięciu żołnierzy niemieckich zostało ciężko rannych. Pozostali żołnierze przynieśli słomę i położyli ich na łące, blisko drogi, w tym miejscu, gdzie dziś mieści się kotłownia spółdzielni mieszkaniowej. W takim stanie nie chcieli ich zabrać. Po kilku godzinach ranni zmarli. Nie przypominam sobie, gdzie zostali pochowani.

Starsi mieszkańcy Limanowej, którzy przeżyli pierwszą wojnę światową pamiętali postępowanie żołnierzy rosyjskich kwaterujących w Limanowej, dlatego wejście Armii Czerwonej wywoływało w nich niemiłe wspomnienia. Czerwonoarmiści rozbiegli się po domach w poszukiwaniu wódek i okradali ludzi. Jeden z pijanych żołnierzy podpalił południową część rynku, która doszczętnie spłonęła.

Była wówczas bardzo sroga zima. Czerwonoarmiści spali w domach po kilkudziesięciu, przy otwartych na ogół drzwiach, na słomie rozścielonej na podłodze. Tak było przez kilka dni, zanim front nie poszedł dalej na zachód. Z powodu ciągle otwartych drzwi i panującego zimna zmarło dwumiesięczne dziecko mojego brata.

Do naszego domu przyszło dwóch żołnierzy rosyjskich w poszukiwaniu "germańca", za którym zaczęli się rozglądać po szufladach i szafach. Widząc co się święci, powiedziałem głośno do żony:

- Idź po NKWD do Dębskiego. (Tam miało ono swoją siedzibę.)

Kiedy Rosjanie usłyszeli o NKWD, natychmiast uciekli, gdyż wiedzieli, że nie będzie się ono z nimi bawiło w żadne sądy, ani areszt. Czekaliby ich tylko kula. NKWD posuwało się za frontem nie pozwalając żołnierzom się wycofywać. Opornych rozstrzelali bez sądu. Żołnierz miał więc tylko jedną drogę: przed siebie, naprzód.

Zainstalowane w Limanowej NKWD niemal natychmiast rozpoczęło polowanie na oficerów AK i przedstawicieli inteligencji. Aresztowali oni dwóch sędziów: Łodzińskiego i Krasonia, których prowadzili na przesłuchanie pieszo do Kamionnej. Po drodze zatrzymali się u Klósków, aby się czegoś napić, a aresztantów pozostawili na drodze. Wytłumaczono Rosjanom, że sędziowie nie współpracowali z Niemcami i że są prawnikami z zawodu. Dopiero jednak w Kamionnej enkawudziści polecieli wracać

aresztowanym do Limanowej. Akowców, zwłaszcza oficerów, tak łatwo nie zwalniali.

Żołnierze Armii Czerwonej nie pozostawili po sobie milego wspomnienia wśród mieszkańców Limanowej. Brudni, ciągle pijani, rabowali to, czego Niemcy nie zdołali zabrać. Zrabowane rzeczy sprzedawali za wódkę, a potem informowali następnych, że w tym a tym domu zostawili to a to. Następcy przychodzili, zabierali to, co zostawili poprzednicy i nieśli do kogo innego, sprzedając za alkohol. W moim rodzinnym domu szwagierka mojego brata w obawie przed Rosjanami ukryła w piwnicy pościel, żywność i inne artykuły. Kiedy odkryli to żołnierze rosyjscy, doszczętnie ją obrabowali, nam zaś grozili rozstrzelaniem za ukrywanie tych rzeczy.

Nie można jednak negatywnie oceniać wszystkich Rosjan. Byli wśród nich żołnierze z rodzin inteligenckich, ludzie wykształceni i zachowujący się kulturalnie, jednak można ich było policzyć na palcach. Przeważnie byli to podoficerowie i oficerowie.

Ludność, ciesząc się z wyzwolenia i odejścia Niemców, nie wiedziała jeszcze, że totalitaryzm niemiecki został zastąpiony totalitaryzmem sowieckim. Nie bardzo rozumieli ostrzeżenie pułkownika rosyjskiego kwaterującego w Sowlinach, który tak powiedział do swych gospodarzy:

- Wy się tak nie ciescie wolnością, bo jeśli gdzieś wejdzie Armia Czerwona to długo stamtąd nie wyjdzie.

W Limanowej zaczęła się powoli organizacja życia społecznego i gospodarczego. Życie polityczne nie było z początku zorganizowane według wymogów komunistycznych gospodarzy. Na terenie Limanowej i w okolicy działała głównie partyzantka AK, lewicowej w ogóle nie było, a tym bardziej komunistów. Zaczęli oni przybywać z Czerwonego Zagłębia, tworząc PPR, a następnie osławiony Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Efekty jego działalności mogli nocą słyszeć wszyscy mieszkańcy. Przesłuchiwania trwały bowiem nocami, a głosy bitych i katowanych słyhać było bardzo daleko. Tak to w ciągu kilku-nastu dni partyzanci AK, walczący z Niemcami, okazali się bojownikami niesłusznej sprawy i powoli eliminowani, zapełniali więzienia UBP. Następowala stalinizacja życia w Polsce.

Jan Biedroń

## STARA LIMANOWA

W PRACACH TADEUSZA OCIEPKI

Prawdziwym mistrzem w ukazywaniu wizerunku dawnej Limanowej był Tadeusz Ocieпка - zasłużony pedagog oraz malarz i grafik, który w wielu pracach utrwalił swoje ukochane miasto i jego okolice. Dziś prezentujemy drzeworyt pana Tadeusza przedstawiający przedwojenny wygląd północnej ściany rynku zabudowanej obecnie domami towarowymi.

Oryginały prac udostępniła nam do reprodukcji córka artysty - Małgorzata Palińska.





# Limanowskie ulice

(Dokończenie ze strony 10)

W sobotę przed północą około trzydziestu górali uzbrojonych w kosy, widły i siekiery, ruszyło na austriackie postęrnki straży granicznej i skarbowej. Niestety w trzecim dniu zostali rozbici przez policję i gazdów z Czarnego Dunajca.

Sam Andrusikiewicz dostał się do niewoli austriackiej. O losach jego możemy się dowiedzieć z listu jaki napisał 14 kwietnia 1846 roku do swego brata Wojciecha, organisty w Krościenku: *"Muszę Ci pokrótce spisać o zajściach w Chochołowie. Po poddaniu się mojemu 24 lutego 1846 roku, które we wsi Cichem wskutek dwóch pchnięć bagnietem i cięcia, dosyć mocnym pałaszem z osłabienia nastąpiło, zostałem spluty po twarzy i zbity przez strażników, a nawet za włosy i wąsy wytargany. W więzieniu sądeckim obdzierano nas do koszul z sukien, bito po twarzy, targano za włosy, szturchno - po czym w koszulach tylko wpychano na głowy do piwnicy (...). Wszyscy jak byliśmy, dostaliśmy guzy, a ja na murze o mało nie rozdarłem sobie boku. Rachowano nas w piwnicy kijem po głowach. W tej ani stomy, ani okien*

*nie było: my w koszulach cztery dni i noce o głodzie i wodzie, to jest pół bochenka na dzień mając."*

Karę odsiadywał Andrusikiewicz w twierdzy Spielberg. Zwolniony został po dwóch latach. Przez krótki okres przebywał we dworze Leona Tetmajera w Łopusznie. Następnie zaopiekował się nim Maksymilian Marszałkiewicz, właściciel dóbr z Kamienicy, dając mu posadę w administracji miejscowej piwiarni. Zmarł 9 stycznia 1850 roku na tyfus.

Mimo styczniowych zamieci śnieżnych na jego pogrzebie w Kamienicy pojawili się górale z Chochołowa. Grób jego nie zachował się do naszych czasów. W 1980 roku Towarzystwo Miłośników Ziemi Limanowskiej postawiło obelisk ku czci jego pamięci, na cmentarzu w Kamienicy, w miejscu uznanym przez tradycję za miejsce jego pogrzebania. Dlaczego wystąpienie chłopów chochołowskich było takie ważne napiszę w następnym numerze, przedstawiając je w kontekście wydarzeń roku 1946 w całej Galicji.

Stanisława Wielek

## NIE MA JAK U MAMY...

Jest w Limanowej takie miejsce, gdzie zamiast mamy są "ciocie" stale uśmiechnięte, serdeczne i opiekuńcze. To Limanowski Żłobek Miejski.

Tuż za furtką czuje się inny świat. Teren zamknięty dobrze utrzymanym ogrodzeniem, na trawniku kolorowe urządzenia: domki, wiatraki, a wszystko mini rozmiarów, dostosowane do wzrostu przebywających tutaj małych limanowskich obywateli. W holu witają goście krasnale, które schowały się tutaj na zimę. Miło, czysto, kolorowo, bajecznie.

Odwiedziny w żłobku były dla mnie tym jasnym promykiem, za którym tęskniłam wśród szarości dnia codziennego, gdzie brud usprawiedliwia się brakiem funduszy na środki czystości i etaty sprzątających, gdzie odrapane ściany to także brak pieniędzy. Nieprawda, nieprawda. Kto nie wierzy, niech posłucha tej relacji, która brzmi prawie jak bajka.

Czyste, odnowione wnętrza budynku to tylko koszt materiałów. Malowanie wykonał personel żłobka. W łazienkach kolorowo i wesoło, bo kiedy dzieci śpią, panie opiekunki przy pomocy farb plakatowych wyczarowują kolorowych bohaterów bajek. Kuchnia i jej zaplecze to także kraina czarów. Przygotowuje się tutaj cztery posiłki dziennie, jadłospis nie powtarza się w ciągu dziesięciu dni, a dzienna stawka wynosi kilkanaście tysięcy starych złotych. Jest to możliwe dzięki temu, że spiżarnie zaopatrzone są różnymi przetworami owocowo - warzywnymi: dzemami, galaretkami, sokami, kompotami, owocami i warzywami mrożonymi w sezonie, kiedy były tanie. W innej spiżarni pachnie kiszonkami. Jak w domu stoją na półkach słoiki z sałatką z kiszzonej kapusty i - zielone gumowce? Na moje zdziwienie szybko odpowiada pani Teresa Tokarczyk - kierownik żłobka: "-To są moje buty, w których, po wyparzeniu, udeptuję kapustę, bo gdy przychodzi sezon na przetwory wszystkie pracujące tu panie, nie licząc czasu, stają do pracy i przerabiają jarzyny i owoce. Część z nich pochodzi z uprawianej przez nas przyżłobkowej działki i mini sadu."

I w tym tkwi tajemnica niezwykłości tego miejsca. Tu czuje się zespolenie wysiłków wszystkich pracowników. Widać gospodarską rękę kierownictwa, oddanie i zaangażowanie



Tutaj jest nam dobrze...

żowanie personelu i to, co podkreśla pani Teresa na każdym kroku - dużą pomoc rodziców. Starają się oni wspierać placówkę i jej personel radą, pracą, finansami oraz darami rzeczowymi, wiedząc, że będzie to wszystko wykorzystane jak najlepiej dla dobra dzieci. Wciąż niewiele jest takich miejsc w Limanowej, gdzie tak wyraźnie przejawiałoby się poczucie wspólnoty i samorządności. Gdybyż dało się to rozszerzyć na całe miasto...

I żeby nie było całkiem jak w bajce wspomnę, że i nad tą szczęśliwą wyspą zdarzają się czarne chmury w postaci wadliwie zaprojektowanej i niezadającej egzaminu instalacji wentylacyjnej oraz także przestarzałego i nieekonomicznego systemu grzewczego. Modernizacja tych niezbędnych do funkcjonowania placówki instalacji to sprawa o dużym ciężarze i nie pomoże tu czarodziejska różdżka ani nawet najlepsza chęć pracowników.

W kasie miejskiej znajdują się na pewno środki na remont i unowocześnienie urządzeń, by najmłodszym limanowianom i ich opiekunom ułatwić życie. Warto, bo tam, gdzie bywają krasnoludki, nic się nie marnuje.

Anna Bogacz

# KRONIKA KULTURALNA

## Niezwykła prezentacja

Dziwnie poczuliśmy się tego wieczoru w Miejskiej Bibliotece Publicznej, a ściślej mówiąc w przestrzeni salonu wystawowego zaaranżowanej przez Antoniego Przechrztę. Ogołocone ściany - jak przed wielkim remontem, zaklejone okna - jak przed nalotem lub wybuchem, tu i tam literki i cyfry jakby coś tu dzieleno lub inwentaryzowano. I zespół katalogowych szuflad: Wyrwany? Porzucony? Kto na kartach? My? W jakiej roli?

Dalej Osiem Nienazwanych gipsowo - styropianowych form czekających na tworzywo. Co w nich odlejemy w metaforyczne bloki? Zdziwienie, tęsknotę, oburzenie, zachwyt? A jeśli zastąpną te nasze uczucia, co z nich będziemy mogli zbudować?

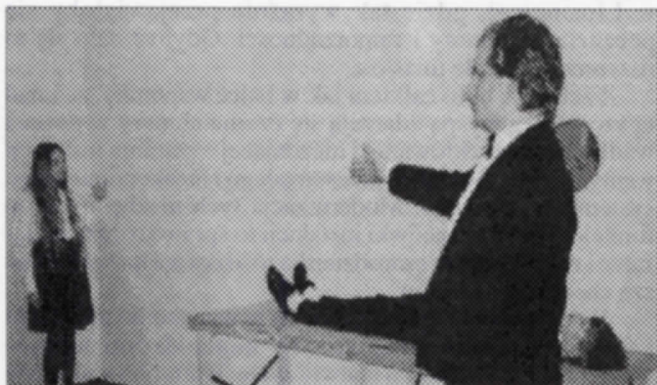
I na koniec ów "Pokój z Innego Świata" - pusty i groźny, niepokojący pseudo-meblami, będącymi czymś pomiędzy opakowaniem a narzędziem tortur. To świat ze ziego snu, pełen postaci uroczystych, może i żywych, ale jakże dalekich od życia. A może to szkielet świata, który - o ironio - udało nam się odrzeć z jego uroku?

Nie warto tu pytać: "Co to jest?", lecz: "Po co to jest?". Po to - jak myślę, bym musiał w tym zapisie wrażeń postawić tyle pytań. Ich ilością mierzy się sukces artysty.

-Istnieją szczególne związki między mną a Limanowszczyzną - napisał Antoni Przechrta. - Tutaj spędziłem dzieciństwo i wciąż tu powracam przez sztukę. Jest ona bowiem językiem docierającym do obszarów świadomości, do których nie można dotrzeć przy pomocy słów, a ponadto jest otwarta na różne interpretacje.

Artysta, mieszkający stale w Londynie, absolwent krakowskiej ASP oraz uczelni artystycznych w Wiedniu i Londynie miał nadzieję, że jego wystawa stanie się ogniwem łączącym, ziemię limanowską z innymi ośrodkami kultury na świecie. Nadzieja ta została spełniona.

J.B.



"Pokój z Innego Świata" - performance podczas otwarcia wystawy. Działanie, w którym sztuka, widz i artysta stają się podmiotem wydarzenia.

Fot. F. Natanek

## Jasełkowe spotkania "Limanowian"

22.01.br. w Limanowskim Domu Pielgrzyma odbył się Diecezjalny Zlot Niepełnosprawnych. Po nabożeństwie odprawionym przez ks Biskupa Piotra Bednarczyka wszyscy zgromadzeni, wraz z zaproszonymi gośćmi, wśród których byli burmistrz Roman Duchnik i wójt Bronisław Dutka, obejrzeni "Jasełka" w wykonaniu Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca "Limanowianie". Widowisko przyjęte zostało bardzo serdecznie, czego dowodem były gromkie brawa. Wiele radości i ożywienia na widowni wprowadzili "Zyd" i "Diabełek". Miło było patrzeć na roześmiane twarze tych, którym życie codzienne nie zawsze daje powody do radości.

Występ "Limanowian" w Domu Pielgrzyma poprzedziło odegranie "Jasełek" w Remizie Strażackiej w Łososinie Górnej. Tam również widowisko to, przy "pękającej w szwach" widowni nagrodzone zostało długotrwałymi oklaskami.

Zespół został zaproszony przez pana Bronisława Smolenia - juniora do wzięcia udziału w imprezie towarzyszącej III Turniejowi Hokejowemu O Puchar Bronisława Smolenia w Tychach.

L.M.



## Koncert noworoczny

5 lutego br. o godzinie 17.00 w sali widowiskowej Limanowskiego Domu Kultury z inicjatywy Burmistrza Miasta Romana Duchnika oraz Wójta Gminy Bronisława Dutki, odbędzie się Koncert Noworoczny w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej z Nowego Sącza. Wystąpią także soliści: Anna Zabrzaska - sopran, Tomasz Zabrzęski - tenor, Ludwik Sejmej - trąbka oraz Wojciech Piękoś - saksofon sopranowy. Zaprezentowane zostaną utwory: Mozarta, Kurpińskiego, Chopina, Gershwin i Montiego.

W tym samym czasie w budynku LDK organizowany jest bal karnawałowy dla dzieci. W programie quizy, zabawy, zgadywanki, projekcja filmu video oraz karnawałowy podwieczorek. Gdy oddajemy numer do druku koncert ma się dopiero odbyć.

## Propozycje wystawiennicze Muzeum Ziemi Limanowskiej

Muzeum Regionalne Ziemi Limanowskiej przygotowało kalendarz ekspozycji zmiennych na pierwsze półrocze br. I tak: 23 lutego nastąpi otwarcie wystawy pt. "Nowy Wiśnicz w Limanowej". Będzie to prezentacja dorobku artystycznego Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych z tej miejscowości - szkoły, której absolwentami i aktualnymi uczniami jest wielu limanowian. Przy okazji wystawy przedstawiony również zostanie Nowy Wiśnicz, który ostatnio, po długich staraniach odzyskał prawa miejskie.

W połowie marca zaprezentuje swoje malarstwo Ryszard Milek z Nowego Sącza, w kwietniu otwarta zostanie duża wystawa pokazująca część kolekcji malarskiej Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu. W sezonie wakacyjnym w salach Muzeum czynna będzie pokonkursowa wystawa VII Karpackiego Konkursu Haftu Ludowego i jego adaptacji do współczesnych funkcji.

J.W.



Śmierć Pani Profesor **Heleny Bednarczyk** jest bolesną stratą, jaka dotknęła nie tylko najbliższych, ale także całe środowisko nauczycielskie Limanowej, a szczególnie grono pedagogiczne Zespołu Szkół Mechaniczno - Elektrycznych, z którym była związana przez 17 lat jako szczerze oddany młodzieży pedagog i nauczyciel matematyki.

Pracę w zawodzie rozpoczęła w 1945r. w Szczyrzycu, następnie uczyła w Bochni i w Limanowej, aż do zasłużonej emerytury, na którą odeszła po 32 latach ofiarnej pracy dydaktyczno - wychowawczej.

W pracy wykazywała się olbrzymim zaangażowaniem i oddaniem, za co była wielokrotnie nagradzana - między innymi Nagrodą Kuratora i Ministra, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Jordana i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W osobie Pani Profesor Heleny Bednarczyk utraciliśmy człowieka wielkiego formatu duchowego o niezwyklej kulturze osobistej, dobroci, życzliwości i szlachetności. Zawsze umiała znaleźć czas na serdeczną rozmowę i życzliwą radę. Wnosiła wszędzie spokój i pogodę ducha. Wrozumiałość i tolerancja dla wszystkich sprawiały, że była bardzo kochana i szanowana. Młodzież znajdowała w niej nie tylko nauczyciela matematyki, ale przyjaciela i doradcę.

Aktywna społecznie, pracowała wiele lat jako opiekunka samorządu szkolnego i innych organizacji młodzieżowych. Pełna poświęcenia wszechpiała młodym najszlachetniejsze ideały pracowitości, uczciwości i rzetelności.

Po przejściu na emeryturę nadal pozostała czynna w posłannictwie pracy i służenia innym. Pracowała w Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz w Zarządzie Kasy Zapomogowo Pożyczkowej. Jej dar integrowania środowiska do dzisiaj owocuje silnym scementowaniem więzi koleżeńskich w naszym zespole nauczycielskim i dlatego tym boleśniej odczuwamy Jej odejście. Pograżeni w smutku i żalobie, zachowamy panią Helenę w serdecznej pamięci i modlitwie.

Koleżanki i koledzy z ZSME w Limanowej

Dnia 2 stycznia 1995r. w wieku 45 lat zmarł wójt Gminy Dobra **Aleksander Szyszeń**. Jego odejście boleśnie wstrząsnęło mieszkańcami gminy, którzy stracili wspaniałego człowieka i dobrego gospodarza. Osierocił żonę i dwoje dzieci.

Urodził się 8.02.1949r. w Dobrej jako jeden z czternaściorga rodzeństwa. Należyte wychowanie i niełatwa sytuacja materialna tak licznej rodziny ukształtowały w Nim szacunek do ludzi i pracy. Swoją pracowitością i uporem zdobył wyższe wykształcenie - w 1980 roku został absolwentem Akademii Ekonomicznej w Krakowie.

Od 1982 pełnił funkcję naczelnika Gminy Dobra, a w ostatnich latach - funkcję wójta gminy. Będąc stałym mieszkańcem Dobrej włączał się w życie miejscowego społeczeństwa, znał problemy i potrzeby środowiska. O jego energii i zaangażowaniu w rozwój gospodarczy gminy świadczą zakończone i rozpoczęte inwestycje, takie jak: modernizacja i rozbudowa wodociągu w Dobrej, budowa sali gimnastycznej i rozbudowa szkoły podstawowej w Jurkowie i Chyszówkach, rozpoczęcie budowy szkoły podstawowej w Półrzeczkach, remonty szkół w Woli Skrzydlańskiej, Stróży i Porąbce, budowa kładek pieszo - jezdnych, remonty mostów, gazyfikacja i telefonizacja gminy, rozpoczęcie budowy oczyszczalni ścieków wraz z kanalizacją sanitarną w Dobrej, modernizacja boiska sportowego i budowa przekaźnika telewizyjnego w Dobrej, budowa remizy OSP w Jurkowie, budowa Przedszkola nr 1 w Dobrej, modernizacja Przedszkola nr 2 w Dobrej i remont przedszkola w Skrzydziej. Mimo skromnych środków finansowych jakimi dysponuje gmina, wójt Aleksander Szyszeń potrafił nimi umiejętnie gospodarować tak, aby nie dopuścić do likwidacji istniejących placówek oświatowych i kulturalnych (przedszkola, biblioteki), a wręcz przeciwnie, starał się je utrzymać i rozbudowywać.

Nagła śmierć nie pozwoliła Mu zrealizować dalszych zamierzeń i planów, jakie sobie założył pełen zapału do pracy i wiary w ludzi. O tym, że cieszył się autorytetem i sympatią społeczeństwa świadczył udział ogromnej rzeszy ludzi w Jego pogrzebie.

## ZE SZKICOWNIKA ZYGMUNTA KŁOSOWSKIEGO



Ta nieco więcej niż chata, powstała na bazie dworu "Bobrówka". Początkowo układ dworu był poprzeczny w stosunku do istniejącego. Dzisiejsza ściana frontowa była niedużo ścianą szczytową.

A oto nieco informacji o historii dworu. Właścicielem był Wincenty Gostkowski. W Bobrówce istniała wielka gorzelnia z zabudowaniami murowanymi. Po ustaniu propinacji budynek przerobiono na mieszkalny. W 1918r. Sitkowski wspomina: "Zabudowania na Bobrówce stoją jak dawniej. Dom mieszkalny jest opuszczony. Nikt w nim nie mieszka. Okna powybijane, pełno dziur w dachu gontowym, wszystko się wali."

Dobrzy ludzie wspominają ostatnich mieszkańców Bobrówki - państwa Domagalskich. Pani Domagalska uczyła miejscowe dziewczęta kroju, szycia i robót ręcznych.

Pewnego razu pan Domagalski zwoził siano przed burzą i gdy już ostatnia fura miała się schronić pod dachem, dopadła ją ulewa. Gospodarz krzyknął: "- Niech to piorun spali!" i w teże sekundzie piorun strzelił w zabudowania gospodarza Bobrówki. Stodoły i obory spaliły się. Więcej ich nie odbudowano.

ZYGMUNT KŁOSOWSKI



# ODPOWIEDZI NA NASZE PUBLIKACJE

Redakcja "Echa Limanowskiego"

W związku z ukazaniem się artykułu pt. "Spacerek" w Waszej gazecie nr 17, grudzień 1994 roku, w którym poruszono sprawę budownictwa w mieście Limanowa, uprzejmie informuje:

a) Remont budynku przy ul. Kościuszki 15 prowadzony był nielegalnie. Decyzją z dnia 14 listopada 1994 roku, znak: ANBGW II 7335-LimM-12/94 wstrzymano roboty budowlane i zobowiązano Inwestora do uzyskania pozwolenia na budowę. W tym celu Inwestor ma dostarczyć pozytywną opinię Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Limanowej, Wojewódzkiej Straży Pożarnej oraz Wydziału Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Jeżeli przynajmniej jedna z powyższych instytucji nie zaopiniuje pozytywnie rozbudowy budynków tutaj. Urząd zobowiąże Inwestora do przywrócenia budynku do stanu poprzedniego. Termin w powyższej sprawie minął w dniu 30 grudnia 1994 roku. Inwestor zwrócił się z prośbą o przedłużenie terminu do dnia 15 stycznia 1995 roku z przyczyn od niego niezależnych, ponieważ niektóre z jednostek przedłużyły terminy uzgodnień. Na każdym etapie postępowania Urząd Miasta w Limanowej będzie informowany. W przypadku odmiennej opinii od jednostki uzgadniającej przysługuje Urzędowi Miasta w Limanowej odwołanie.

b) Kiosk handlowy na plantach przy ul. Targowej uzyskał pozwolenie na budowę dnia 20 kwietnia 1994 roku, znak: ANBGW II 7351-LimM/3/94 wydane przez tut. Urząd. Inwestor uzyskał decyzję lokalizacyjną wydaną dnia 9.02.1994 roku, znak: GUA7331/2/94 przez Urząd Miasta w Limanowej. W uzasadnieniu tej decyzji Urząd Miasta w Limanowej napisał "zlokalizowany powyższą decyzją tymczasowy obiekt handlowy (na podstawie art. 35 ustawy o planowaniu przestrzennym) korzystnie wpłynie na estetykę otoczenia i gospodarcze wykorzystanie gruntu". Inwestor uzyskał pozytywną opinię Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Limanowej z dnia 31.01.1994 roku; Wydziału Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Nowym Sączu z dnia 24.02.1994 roku; Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody z dnia 5.04.1994 roku; Zakładu Energetycznego w Limanowej; Rozdzielni Gazu w Limanowej; Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Limanowej. Biorąc powyższe pod uwagę brak było podstaw do odmowy wydania pozwolenia na budowę.

W czasie wykonywania prac okazało się, że natrafiono na linię gazociągową. W związku z powyższym decyzją z dnia 24.10.1994 roku tut. Urząd wstrzymał budowę nakazując Inwestorowi przełożenie gazociągu. Ponieważ Urząd Miasta w Limanowej nie sprzeciwił się takiemu rozwiązaniu problemu należy uznać, że nowy Zarząd Miasta zaakceptował taką lokalizację kiosku.

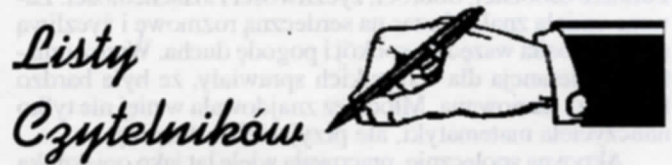
Chciałbym jednocześnie poinformować, że Inwestor rozbudowy budynku przy ul. Kościuszki został ukarany mandatem za nielegalną budowę a za kontynuowanie budowy bez wymaganego pozwolenia na budowę został skierowany wniosek o ukaranie na kolegium d/s wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Limanowej.

Z dniem 1 stycznia 1995 roku weszło w życie nowe "Prawo budowlane". Zgodnie z tym prawem inwestor zobowiązany jest do uzyskania w Urzędzie Miasta lub Gminy decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. W przypadku budowy budynku bez pozwolenia na budowę względnie bez zgłoszenia budowy, wybudowany budynek podlega rozbiorce na koszt

inwestora.

Wracając do artykułu chciałbym zaznaczyć, że charakter czy też styl architektoniczny miasta był kształtowany w latach siedemdziesiątych. Urząd Rejonowy w Limanowej działa od dnia 30 sierpnia 1990 roku. Podstawą działania Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego i Gospodarki Wodnej w zakresie budownictwa jest przestrzeganie przepisów organów rządowych i samorządowych. Organa rządowe nie mogą ingerować w politykę gospodarczą samorządów. Wszystkie inwestycje do dnia 30.12.1994 roku musiały uzyskać decyzję lokalizacyjną w Urzędzie Miasta w Limanowej i wszystkie te inwestycje uzyskały decyzje lokalizacyjne. Miasto Limanowa nie posiada planów zagospodarowania rynku oraz poszczególnych ulic w centrum. Wydaje się, że w pierwszej kolejności winny być takie plany zagospodarowania opracowane i przyjęte przez Radę Miasta. Wówczas inwestor zmuszony by został do opracowania projektów zgodnych z tymi planami. Myślę, że nowa Rada podejmie taką uchwałę.

**KIEROWNIK  
Oddziału Architektury,  
Nadzoru Budowlanego i Gospodarki Wodnej  
mgr inż. Marek Juszcak**



## SKARGA NA OPIESZAŁOŚĆ URZĘDÓW

Składam skargę na działalność Urzędu Miasta w Limanowej oraz Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Nowym Sączu.

Na terenie osiedla mieszkaniowego w Limanowej (Nad Torami) na ul. Romera 46, położony jest zakład betoniarski Józefa Włodarczyka. W wyniku przeprowadzonych badań okazało się, że na granicy mojej działki jest przekroczony dopuszczalny poziom hałasu. Pomiary zostały dokonane w 1990 roku i od tej pory trwa korespondencja pomiędzy Urzędem Miasta w Limanowej a WIOŚ w Nowym Sączu. W dniu 22.11.1994 powyższą sprawę WIOŚ przesłał do załatwienia zgodnie z kompetencjami do Urzędu Miasta w Limanowej. Dnia 02.12.1994 Urząd Miasta w Limanowej wystosował pismo do WIOŚ Nowy Sącz pismo z zapytaniem czy WIOŚ prowadzi postępowanie w przedmiotowej sprawie.

Uważam, że tego typu załatwianie sprawy to kpina z obywatela Rzeczypospolitej i brak jakiegokolwiek znajomości prawa ze strony urzędników zajmujących się tą sprawą.

**Helena Garncarz**

## NIEZAWODNY "NIETOPERZ"

Już po raz siódmy klub nocny "Nietoperz" powitał Nowy Rok. Tym, którzy zdobyli zaproszenie, kierownictwo i obsługa klubu zapewniły miły wieczór. Jedną z wielu atrakcji, oprócz kilku bardzo chwytnych i sprawnie przeprowadzonych konkursów, był program artystyczny, który w tym roku wypełnił pokaz tańca towarzyskiego mistrzów klasy A: Katarzyny Kałużnej i Zbigniewa Kołodzieja. Czteroczęściowy występ zyskał duże uznanie gości balu, którzy występującym artystom nie szczędzili braw. Po noworocznym toaście wieczór uświetnił blisko 40-minutowy pokaz sztucznych ogni, wzbudzający żywą owację.

Barwnie prowadzący bal gospodarz, Henryk Kurczab, uatrakcyjnił wieczór szeroką gamą różnorodnej muzyki. Wybrano przebój roku 1994 - nagranie "Love Is All Around" grupy Wet Wet Wet. Mieli goście, świetna kuchnia oraz jak zawsze niezawodna obsługa klubu, tworzyli niezapomniany rodzinny klimat Sylwestrowego Balu. Rozbawieni goście z różną w ręku opuszczali bal w szampańskim nastroju.

**D.**





SPORT



SPORT



SPORT



## MEMORIAL BRONISŁAWA SMOLENIA

W dniach 26 - 28.01.1995r. odbył się II Międzynarodowy Turniej Hokejowy o memorial Bronisława Smoleń na lodowiskach w Tychach i Oświęcimiu. Bronisław Smoleń - junior jest głównym organizatorem i sponsorem zawodów. W organizacji pomagają mu kluby z goszczących memorial miast oraz Śląski Związek Hokeja na Lodzie. W turnieju wystąpi 5 polskich drużyn (zawodnicy w wieku do 15 lat) oraz ich koledzy z Białorusi, Rosji i Czech. Turniej ten po raz pierwszy w swej krótkiej historii znalazł się w programie imprez Międzynarodowej Federacji Hokeja Na Lodzie. Na naszym terenie impreza ta odbiła się dość szerokim echem. Z pomocą Urzędu Gminy Limanowa zorganizowany został wyjazd młodzieży szkolnej, mającej wybitne osiągnięcia sportowe. Całej imprezie splendoru dodał Regionalny Zespół Pieśni i Tańca "Limanowianie". Przewidziano również wiele cennych nagród i atrakcji, a o wynikach sportowych poinformujemy wkrótce.

## TOUR DE POLOGNE OPEN

Trasa 52 wyścigu TOUR DE POLOGNE OPEN przebiegać będzie przez Limanową. Zapoczątkowany w Nowym Sączu etap wiodący do Zakopanego z premią lotną w Limanowej i premią górską na Ostrej odbędzie się 8 września 1995 r.

## HALOWY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ

Od 10 listopada do 15 grudnia ubiegłego roku trwał Halowy Turniej Piłki Nożnej, w którym uczestniczyły reprezentacje środowisk, instytucji i zakładów pracy. Współzawodniczyło ze sobą 16 dziesięcioosobowych drużyn. Rozegrano 62 mecze w dwóch grupach eliminacyjnych, a następnie w półfinałach i finałach.

W dniu 15 grudnia 1994 roku po uroczystej odprawie odbyły się mecze finałowe. W przerwach śpiewał i tańczył zespół "Spod Kicek".

A oto wyniki turnieju: I miejsce i Puchar Burmistrza Miasta zdobyła drużyna "Uniwersamu", Puchar Wójta Gminy Limanowa za II miejsce przypadł drużynie nauczycieli, a III miejsce i Puchar MOS (organizatora imprezy) wywalczyła reprezentacja Urzędu Gminy. Pozostałe miejsca w pierwszej dziesiątce: IV - Policja, V - Urząd Skarbowy, VI - drużyna "Bazyliśków" (księży), VII - Straż Pożarna, VIII - reprezentacja firmy "Jarecki", IX - zespół "Spod Kicek", X - drużyna Rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu.

W drugiej dziesiątce znaleźli się: "Gumisie" ze Starej Wsi (XI), WUSP (XII), KSM (XIII), reprezentacja handlowców (XIV), PPKS (XV), Urząd Miasta (XVI).

Turniej, w którym uczestniczyło 160 zawodników z różnych środowisk, cieszył się dużym powodzeniem. Na każdy mecz przybywało około stu kibiców. Warto dodać, że organizatorzy starali się, by impreza była jak najtańsza. Udało się to dzięki hojności sponsorów, firm: "Jarecki" oraz "Wolimex" Eugeniusza Wojaka. Firmy te wykonały także nieodpłatnie zabezpieczenie dachu hali, który znajdował się w nie najlepszym stanie.

Podczas podsumowania imprezy padło wiele słów uznania pod adresem organizatorów, a wszystkie drużyny wyraziły chęć uczestnictwa w następnym turnieju.

## I HALOWY TURNIEJ O "PUCHAR BURMISTRZA MIASTA LIMANOWA" W PIŁCE NOŻNEJ

Jak poinformował Prezes Podokręgu Piłki Nożnej w Limanowej Stanisław Strug, Zarząd Podokręgu organizuje w dniach 19 i 26 lutego br. w Hali Sportowej przy ul. Z. Augusta 10 w Limanowej, I Halowy Turniej o "Puchar Burmistrza Miasta Limanowa" w piłce nożnej w kategorii seniorów. Zaproszenia do udziału w turnieju otrzymały wszystkie drużyny występujące w rozgrywkach piłki nożnej z terenu ziemi limanowskiej.

Głównym celem turnieju jest prawidłowe przygotowanie zespołów do II rundy rozgrywek w sezonie 1994/95. Drużyny, które zajmą w turnieju miejsca 1-3 otrzymają pamiątkowe puchary oraz dyplomy. Wyróżniony zostanie ponadto najlepszy strzelec bramek w turnieju oraz najlepszy bramkarz.

## Mistrzostwa Miasta Limanowa w Szachach

22 stycznia br. w Ośrodku Sportowym odbył się Otwarty Turniej Szachowy o Mistrzostwo Miasta Limanowa 1995, z udziałem 18 seniorów i 10 juniorów. Tytuł mistrza miasta w kategorii juniorów zdobył Rafał Trojanowski, przed Damianem Smorońskim i Dariuszem Sukiennikiem. Natomiast w kategorii seniorów królował Stanisław Czyrnek przed Dariuszem Smorońskim i Wiesławem Bugajskim.

Nagrody rzeczowe i dyplomy pamiątkowe ufundowane przez Urząd Miejski wręczył Burmistrz Miasta Limanowa - Roman Duchnik.

## CIEKAWA PROPOZYCJA SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej im. Wł. Orkana w Limanowej informuje, że posiada możliwość realizacji spółdzielczego, własnościowego budownictwa mieszkaniowego ze środków własnych przyszłych użytkowników, na osiedlach: Centrum, Działy, Słoneczne. Pierwszeństwo będą mieć członkowie i kandydaci zarejestrowani w spółdzielni. Istnieje również możliwość budowy lokali użytkowo - usługowych na tych terenach.

**Sprawa pilna. Termin zgłoszeń: 28 lutego 1995.**

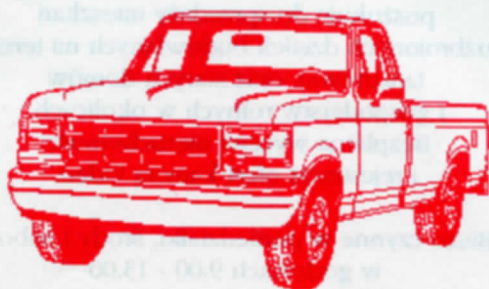
Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Spółdzielni w Limanowej, ul. Jana Pawła II nr19, I piętro, telefon: 37 10 95

**AUTO - MOTO - KLUB LIMANOWA**

# PARKING STRZEŻONY

SW. KRZYSZTOFA

UL. KS. ŁAZARSKIEGO



Postoje czasowe ● Postoje okresowe  
Postoje długoterminowe  
Zawsze strzeżony ● Zawsze bezpieczny

W dni świąt kościelnych  
postój dla posiadaczy karnetów  
**BEZPŁATNY**

**ZAPRASZAMY!**

## HURTOWNIA OWOCÓW CYTRUSOWYCH I ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

ARTUR FRĄCZYK

UL.PIŁSUDSKIEGO 84B, 34-600 LIMANOWA, TEL.37-18-85

*oferuje: szeroki asortyment towarów renomowanych firm  
"WEDEL", "WAWEL", "WINIARY", WODZISŁAW, "ŚNIEŻKA", "GRYF",  
"POMORZANKA", "KNORR", "GOPLANA"*

*owoce cytrusowe, kawy, herbaty, artykuły mączne, szeroki asortyment przetworów*

**ZAPRASZAMY CODZIENNIE 7<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup> W SOBOTY 7<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>**

**PRZY ZAKUPACH UDZIELAMY KREDYTÓW  
I RABATÓW KUPIECKICH !!!**



**ECHO**  
**\* LIMANOWSKIE \***

PISMO LIMANOWSKICH TOWARZYSTW REGIONALNYCH  
REDAGUJE SPOŁECZNY ZESPÓŁ REDAKCYJNY  
Adres redakcji: Limanowa, ul.Bronisława Czecha 13  
ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ I LISTÓW REDAKCJA NIE ODPOWIADA.  
Zastrzegamy sobie prawo skracania nadsyłanych materiałów.  
Nakład: 1000 egz.  
Skład: JUPITER Design, Limanowa Druk: GOLDRUK, Nowy Sącz